KURJER WARSZAWSKI.

D. 18. Sierpnia. — Rok 1845. Poniedziałek. № 217. Jutro, ŚŚ. Benigna i Bronisława. Dziś, Uro: J. C. W. W. X Marji M: Leuchten:.

Wspominaliśmy kilkakrotnie w piśmie naszem o istnieiącem od lat dawnych przy Kościele parafjal: Śgo KRZYŻA Bractwie, pod opieką Śgo ROCHA Wyznawcy, Patrona *od morowego powietrza* i wszelkich klęsk *pomoru*. Na uproszenie łask tego Świętego PATRONA, oraz na intencję Członków i Dobroczyńców Bractwa, toż Bractwo odprawia w tymże Kościele przez całą oktawę bieżącą, przed Ołtarzem Śgo ROCHA o godz: 7mej z rana Nabożeństwo z Wotywą, o czem zawiadamia się wiernych w CHRYSTUSIE, w celu podzielania tych modłów zbawiennych z intencją Kościoła Świętego.

Wczoraj w Kościele XX. *Dominikanów*, obchodzoną była solennie uroczystość Śgo JACKA. Relikwje tego Świętego iak już wspomnieliśmy w obszerniejszym artykule, spoczywaią w *Krakowie*, w trumnie srebrnej umieszczonej w Kaplicy XX. *Dominikanów*. W Kościele tutejszym tegoż Zakonu, wczoraj z rana o godz: 10tej, odprawioną została przed Ołtarzem Śgo JACKA, wspaniale przybranym i oświeconym, solenna Wotywa, której asystowali ze światłem iarzącem i chorągwiami, Bractwo i Młodzież cechu Szewckiego, oddaiąca tym sposobem cześć Patronowi swemu. Summę celebrowali XX. *Reformaci*, zwyczaiem oddawna przyiętym, iż w uroczystości w Zakonie *Dominikańskim* obchodzone, celebruią zwykle Zakonnicy reguły Śgo FRANCISZKA; a nawzaiem w uroczystości w Kościołach tychże Zakonów obchodzone, XX. *Dominikanie*. Pamiątka to pobratymstwa dawnego, Zakonów obu reguł i ścisłej przyiaźni, iaka istniała między Śtym DOMINIKIEM a Śtym FRANCISZKIEM w czasie pobytu Ich na ziemi. W Kościele tutejszym XX. *Reformatów*, iest obraz Ś. DOMINIKA kiedy go wita Śgo FRANCISZEK. — Wczoraj w Kościele Metrop: Ś. JANA, w czasie Summy, Artyści muzy: wykonali dzieła relig: J. *Elsnera*. W Kościele XX. *Augustjanów* Artyści i Amatorowie wykonali dzieła *Tomaszka* i *Elsnera*. W Kościele XX. *Bernardynów* dzieła relig: J. *Krogulskiego* i *Besse*.

JO. Senator Xiążę Maxymiljan *Jabłonowski*, Wielki Mistrz Dworu J. C. K. Mości, Członek Rady Administr: i Prezes Heroldji K. P., wrócił do *Warszawy* z Gubernji *Wołyńskiej*.

W zeszły Piątek zakończył życie X. Jan *Ossoliński*, przeżywszy lat 40; exportacja zwłok iego odbędzie się dziś o 3ej, z dolnego Kościoła Ś. Krzyża na smę: Powąz:.

Kwiaty. Poezje fantastyczne, na r. 1846, przez Sotera Rozmiar *Rozbickiego*, z ryciną, zawieraiące w odziałach osobnych: Dumy, Fantazje, Ballady, Śpiewy, Rozmaitości, oraz Szkic ulotny prozą, p. t: *Tegoczesne Taiemnice Warszawy*, na pięknym wodnym papierze in 8vo do 280 kart liczące, wyjdą niezawodnie z druku dnia 1go Września r. b., i w tymże czasie, i corocznie w takimże formacie wychodzić będą. Księgarnie w Warszawie i na Prowincji dla zamieszczenia na ogólnej liście raczą nadesłać podpisy Prenumeratorów do Drukarni dawniej *Baryckiego* a teraz *Wyszomirskiego*, przeciw Banku N° 955, w której prenumerata do powyż wymienionego dnia po zł. 6 gr. 20 za exemplarz przyjmowaną iest, gdyż po wyjściu z druku do zł. 10 podwyższoną będzie.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do d. 5/17 Sierpnia r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 31, na które, tudzież na dawniejsze w 236 wnioskach złożono Rsr: 965 k. 10 (zł. 6,434). Na żądanie 27 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. bież: Rsr: 4 kop. 80), Rsr: 869 k. 37 (zł. 5,795 gr. 24), i umorzono książeczek oszczędności 11; przeto Uczestników 3,366, posiada kapitał Rsr: 85,829 kop. 76 (zł. 572,198 gr. 12).

Dla nieszczęśliwych pogorzelców miasta *Łucka* dotąd w Redakcji Kurjera Warsz: zebrano zł. 304 gr. 10 (Rsr. 45 kop. 65).

Miłośnicy *Flory*, oraz przyiemnych niezbyt kosztownych wycieczek zamiejskich, zwiedzaią ogród *Ohma*, który teraz strojny iest w najpiękniejsze swoie kwiaty; mianowicie bawią w nim oko rzadkiej piękności *Georginy*; we święta szczególniej licznie zbiera się tamże Publiczność, a młode hoże twarzyczki Dam naszych, wcale nie tracą przy żywych kolorach kwiatów.

Czasem wspominamy w piśmie naszem o szyldach, bo te przyczyniaią się do ozdoby domów i ulic, i czynimy to z pochwałą, bo teraźniejsze szyldy z dniem każdym staią się i piękniejsze i poprawniejsze. W tych dniach zawieszono nad sklepem P. Józefa *Garczyńskiego* utrzymuiącego fabrykę obuwia damskiego (naprzeciw Kościoła *Śto-Krzyzkiego*) dwa starannie i ozdobnie wymalowane szyldy boczne i ieden dominuiący, na którym ostatnim, umieszczony iest *olbrzymi bucik damski* (botynka). Ażeby iaki złośliwy *Zoil* zagraniczny, nie chciał ztąd wyprowadzać niesławy dla nóżek pięknych *Warszawianek*, że do ich ubrania potrzeba *dużych trzewików*, dosyć nam oświadczyć, co z resztą znanym iest *axjomatem* i uznaną przez wszystkich prawdą, że z nóżkami pięknych Dam naszych, chyba tylko Damy *Chińskie* mogłyby rywalizować co do zgrabności i małości, i to nie wiemy czyby w tem porównaniu te ostatnie na sławie swoiej nie straciły. (Wiadomo, że

najważniejszą cechą piękności u Dam *Chińskich*, iest mała nóżka. W tym celu zaraz od dzieciństwa krępuią nóżki tym drogim serca naszego istotom, do tego stopnia że młode Panny *Chińskie* doszedłszy do pewnego wieku, o swoiej mocy chodzić nie mogą.)

I wczorajszą Niedzielę, iak prawie wszystkie tego lata, deszczyk chociaż drobniuchny i przecież tylko sekundowy, iednak nawiedził; atoli dzień wczorajszy w rzędzie pogodnych liczyć należy, a przeto po południu roiła się znowu elegancja płci obiej, przechadzali się poważniejsi, ieździli bogatsi. Co mówim bogatsi..... odkąd istnieią *omnibusy miejskie*, *karety kurjerskie* i *wagony ż lażnej kolei*, odtąd mieszkańcy wszystkich stanów, mogą wygodnie *po pańsku* sobie ieździć. Z upragnieniem wyglądaną iest pogoda na dzień iutrzejszy, albowiem wiele osób wybiera się o 4tej do *Saskiego Ogrodu*, na ciągnienie loterji na dochód Sierot *Tow: Dobroczynności* i sprzedaż wyrobów *Głuchoniemych* i *Ociemniałych*, na korzyść tejże Instytucji.

Czyniąc zadosyć żądaniu wielu Szanownych Osób zgłaszaiących się przed nieiakim czasem o dobre *Wzory Kaligraficzne*, wykonałem takowe najtroskliwiej w Litografji moiej. Trzy osobne zeszyty zawieraią w sobie wszystkie rodzaie pisma, a mianowicie: Zeszyt 1szy, Pisma Angielskie; Zeszyt 2gi, Pisma Niemieckie (Current) zwane; Zeszyt 3ci, Pisma Francuzkie, Gotyckie i tym podobne. Wzory takowe razem lub oddzielnie w Składzie moim przy ulicy Krakow:-Przedmieście Nro 427, są do nabycia.—W tymże Składzie dostać można ozdobnie litografowanych *Książeczek* do Nabożeństwa, *Wierszy* do Karmelków, *Biletów z Powinszowaniem*, *Wexlów* polskich, niemiec: i francuzkich, *Frachtbryfów*, *Konosomentów*, *Papieru* nutowego, Okładek na Kaiety, Listy z Widokami Warszawy i różnych pobliskich okolic, Etykiet do win, araku i oliwy, Książek i Książeczek litografowanych, Raportów Gospodarskich, oraz wszelkich Materjaljów pismiennych tak kraiowych iakoteż zagranicznych celniejszych fabryk. — Franciszek *Schuster*.

Skład Nut muzycz: Fr: *Spiess* i Sp: ulicy Senators: Nro 460, odebrał nowości: *Album Fortepjanistów*, składaiące się z następuiących Autorów: *Hellera*, *Kalkbrennera*, *Hintena*, *Osborna*, *Prudenta*, *Rosellena*, *Thalberga* i Edw: *Wolffa;* cena zł. 10. *Adama*, 4ry sztuczki ulubione z motywów opery Guido i Ginewra przez *Halevego* na fortep:; zł. 5. *Alkana*, Désir na fortepjan, zł. 2½; tegoż, Kolej żelazna, Ćwiczenia na fortep:, dz: 27, zł. 6. *Angera*, 6 sztuczek melodyjnych na fortepjan, dz: 1, zł. 3. *Benedikta*, Reverie Musicale na fortep:, dz: 20, zł. 3. *Bergera*, 12 Ćwiczeń melodyjnych na fortep:, dz: 12, zł. 7. *Rosellena* H., Fantazja Elegancka, z motywów opery Purytanie, zł. 5.

Od dawnego czasu tyle nowości nieprzedstawiano na scenie obu Teatrów Warsz:, ile w ciągu kilku zeszłych tygodni. Wczoraj Publiczność napełniła wszystkie miejsca Wielkiego Teatru. Pierwszy raz przedstawiony Balet *Zimowe zabawy*, iest urozmaicony scenami zabawnemi, okazałością, pięknemi tańcami, ozdobiony mistrzowskiemi dekoracjami, ślicznemi nowemi ubiorami, i należy do rzędu widowisk zadowalaiących Widzów. Szczególniej chwalono sceny prawdziwie komiczne w obrazie pierwszym; okazałość grup iak ubiorów węgierskich w obrazie drugim; w tymże obrazie tańce, między któremi JPP. Paweł *Tagljoni* i iego Małżonka wykonali *nową Polkę*, i na powszechne żądanie widzów tenże taniec powtórzyli. Trzeci obraz iest prawdziwą nowością; naśladowanie wesołej zimy było uroczem; ślizgawka na łyżwach, iazda pięknych Panien po lodzie na krzesłach, szlichtada (sanki ciągnęły żywe konie), wszystko to zakończył śnieg padaiący, naśladuiący naturę do zadziwienia. Autorem tego Baletu iest JP. Paweł *Tagljoni*, i był 2-kroć przywołanym. Dekoracje JP. *Saketego*. Na przedstawienie tego dzieła koszt znaczny wyłożono. Widowisko wczorajsze rozpoczęła część *Normy;* po której przywołani JP. *Dobrski* i JPanna *Riwoli*. W Rozmaitości, w czasie *Krzyżyka złotego*, JPanna *Damse* 3-kroć, JPP. *Żółkowski* i *Stolpe*, tudzież Wszyscy. Po *Doktorze Medycyny*, Wszyscy, i powtórnie JP. *Rychter*.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu 10 Sierpnia r. b., 45 Uczestników, złożyło Rsr: 53 k. 55 czyli złotych 357; zaś w dniu 8 Sierpnia t. r., Uczestników 3ch odebrało Rsr: 45 k. 37½ czyli zł. 302½; a cały kapitał przez 379 Uczestników posiadany, wynosi Rsr: 3,903 k. 66 czyli zł. 26,024 gr. 12.

Z Petersburga. — Znowu nadeszły z *Kaukazu* pomyślne wiadomości dla wojska Rossyjskiego; między rozmaitemi doniesieniami, są tej treści: Po przykrych drogach, w czasie niezwykłej niepogody, która trwała dni 7, równie iak i inne przeszkody miejscowe, były przyczyną, że transporty z żywnością spóźniły się, i przywiozły niezupełną spodziewaną proporcją. Z tego wynikło, że przy niedostatku soli, ludzie po 3, a nawet po 4ry doby, byli prawie bez chleba; przez ten czas dawano im zwiększone racje mięsa, i czasem nadliczebną porcją wódki. Z pochwałą żołnierza Rossyjskiego wyznać należy, że pomimo tak istotnego pozbawienia, przy ciągle zimnej i dżdżystej niepogodzie, wojska zgoła nie traciły ducha; byli to zawsze ciż sami Woiacy, którzy wesoło porażali nieprzyiaciela, dnia 5go, 14go i 20go Czerwca. Od nieiakiego czasu nieprzyiaciela prawie wcale nie widać; co noc, korzystaiąc z ciemności, podkradaią się rabusie do naszego obozu, lecz wszystko kończy się na kilku wystrzałach na łańcuchu wedet; przy wysłaniu żołnierzy do Aułów po drwa,

zdarzaią się także utarczki, lubo po większej części nic nieznaczące; lecz massy Górali, dotąd niepokazuią się nigdzie. Między odznaczaiącemi się w ostatnich walkach i utarczkach, są wymienieni: Jenerał-Lejt: Xżę *Bebutow*, Jenerał Xżę Augustiński *Dołhoruki*, Pułkownik *Kapher*, Kapitan Inżenierów *Egger*, Porucznik Litewskiego pułku lejb-gwardji *Łippa* i wielu innych. Jest także wiadomość, że 5,000 Górali pod górą *Kok* napastowało wojsko nasze, lecz zostało odparte, zostawiwszy 150 trupów na poboiowisku; przyczem Rossjan poległo lub było ranionych około 30tu.

Anglja. — Król Holenderski 8go b. m. odpłynął z *Woolwichu* do *Roterdamu.* — Poseł Pruski P. *Bunsen* udał się do zamku *Stolzenfels.* — P. *Bulwer* wraca w tych dniach na swoie poselstwo do *Madrytu.* — P. Jan *Ward* mianowany Konsulem ieneral: w *Saxonji.* — Tak w okolicy *Londynu* iako też w głębi kraiu, trwaią deszcze nieprzerwanie, co liche zapowiada żniwo. — Sprawa *Otaheiti* grozi nowem nieporozumieniem z Francją; Francuzi bowiem utrzymuią, że wszystkie wyspy stanowiące grupę wysp *Towarzyskich*, uznały władzę Królowej *Pomare*, a tem samem należą do protektoratu franc:; Misjonarze zaś angielscy zapewniaią, że te wyspy zawsze były niezawisłemi. — Z *Chin* donoszą, iż lud tameczny okazał się nieprzyiaznym przeciw Anglikom i Amerykanom; w okolicy *Kantonu* napadnięto na kilku Anglików.

Francja. — Królewicz Xżę *Montpensier* (Mąpansje) zwiedził w *Kairze* (w Egipcie) kilka meczetów; Ulemowie przyjmowali go u podwoi, i żeby nie znieważył świątyni swoiemi butami, polecono mu włożyć żółte pantofle. Jego orszakowi niedozwolono przekroczyć progu. Xżę wręczył Ulemom podarunek 1500 talaris (talaris wyrównywa 5 frankom) dla ubogich. *Ibrahim* Basza podarował swoiemu gościowi fajkę wysadzaną klejnotami, oszacowaną na 14,000 talaris; *Said* Basza darował mu dwie inne fajki wartości 6,000 talaris; *Abbaş* Basza darował mu 12 filiżanek i talerz kredensowy wysadzany klejnotami, wartości 25,000 talaris. — Król rozporządził, aby dobra publiczne w *Algierji* mogły być darowane lub sprzedane tylko przez Króla, na przedstawienie Ministra wojny. — Dom *Rotszyldów* 7go b. m. wniósł do skarbu 10 miljonów fr.; iest to ósma upłata na ostatnią pożyczkę 200 miljonową; pozostałe 120 miljonów upłaci do 7go Sierp: 1846 r. w ratach miesięcznych po 10 miljonów. — Więźniowie galer w *Tulonie* wydali iednego ze swoich spólników iako podpalacza, który zrządził okropny pożar w *Murillon.* — Głoszą, iż Królowa Hiszpańska *Izabella* tak iest słabą, że kwestja względem iej zaślubin została odłożoną. — Między nowo mianowanemi Parami znajduią się Jenerałowie, *Jacqueminot* (Żakmino), *Bonnemain* (Bonmę) i *Sznejder*, PP. *Fulchiron* (Fulszyrą), *Hartmann* i inni. — Marszałkowi *Bugeaud* (Biużo) polecono, aby nie wtargnął zbyt daleko do Kabylji i poprzestał na ukaraniu pokoleń, które iawnie wystąpiły z nieprzyiaźnią. — Nie tylko okręty francuz:, ale i ang: maią zlecenie czuwać nad obrotami wojsk *tureckich* zebranych w *Trypolis*, a maiących działać przeciw Beiowi *Tunetu.* — Podczas pożaru w *Murillon* pod *Tulonem*, Policja szczególną rozwinęła uwagę; nie popełniono ani iednej kradzieży a nawet więźnie nie dopuścili się zbiegostwa. — Xztwo *Salerno* spodziewani są w *Paryżu*, Xżna bowiem chce być przy rozwiązaniu swoiej córki Xiężny *Aumale* (Omal).

Ze Lwowa. — Sejm postulatowy *Galicji*, będzie otwartym 15go przyszłego miesiąca. — Dnia 9go b m. odbyła się w Teatrze Hr: *Skarbka*, *Wielka Akademja muzykalna i głosowa*, na dochód ostatnią powodzią dotkniętych mieszkańców Galicji. Wybór dzieł, i wykonanie były tak piękne, a cel tak szlachetny, że, by prawdę wyznać, nie można było przyiemniej i pożyteczniej spędzić wieczoru tego. Wszyscy niemal Artyści, tak z towarzystwa muzycznego, iak i z opery, przyłożyli się do tej zabawy muzykalnej. Po uwerturze z *Oberona* przez sławnego *Webera*, odegranej z wielką precyzją przez orkiestrę teatralną, wraz z współdziałaiącem towarzystwem muzycznem, nastąpiły rozmaite dzieła muzyczne, wykonane przez znakomitych Artystów i Amatorów; Basetlista *Kossowski* zachwycał swym talentem; deklamowano oraz balladę *Wesele*, poezji *Odyńca.*

Niemcy. — Królowa *Wiktorja* 19go b. m. spodziewaną była w *Koburgu.* 17go b. m. w rocznicę urodzin Xżny *Kent*, mieli przybyć do tegoż miasta Królestwo *Belgiccy.* Król *Saski* odwiedzi Królowę angielską w *Gotha*, dokąd przybędzie także Xżę *Reuz Szlerz.*

Turcja. — Wice Król *Egiptu* ofiarował dla pogorzelców *Smirny* 18,000 talarów. — Xżę *Mąpansje* iak najuprzejmiej przyjmowany był w *Kairze*; najznakomitsi Ulemowie częstowali go w głównym meczecie kawą i sorbetem. — *Said* Basza udał się z *Paryża* do *Londynu*, aby ułożyć się względem tranzytu towarów ang: przez Egipt. — Znaczne wezbranie *Nilu* zapowiada żniwo obfite. — Listy z *Bagdadu* donoszą, że Xżęta Perscy *Sulejman* Mirza i *Timur* Mirza, którzy dawniej bawili w Anglji, znajduiąc się z kilku krewnemi na polowaniu, zostali napadnięci przez tłum koczuiących Arabów. Przyszło do walki, w której *Sulejman* Mirza został zabity, *Timur* Mirza niebezpiecznie raniony dzidą, a 4ch młodszych Xżąt także znaczne otrzymało rany. *Sulejman* i *Timur* Mirza,

z rzadką walczyli odwagą, drugi chociaż już ciężko raniony, ieszcze własną ręką zabił 3ch Arabów.

Rozmaitości.— Artysta niemiecki Operowy P. *Szmitkow*, który występował iako gość w Teatrze Warszaws: w operach polskich, utworzył Towarzystwo Operzystów niemieckich, i teraz przedstawia z niemi widowiska w *Kiiowie*. Jego Córka iest prima donną. Toż Towarzystwo czasem przedstawia części oper w ięzyku polskim. — Panna *Zamecka* w tym tygodniu w Teatrze Krakowskim wystąpi w kilku koncertach. Mówią, że ta Artystka będąc niedawno we Włoszech, bardzo ukształciła swój głos *kontr-altowy*. — Artyści dramatyczni Polscy we *Lwowie* przez cały teraźniejszy sierpień maią wakacje; zastępuią ich w dawaniu widowisk scenicznych, Aktorowie i śpiewacy niemieccy.— Gubernator *Nowej Walji południowej* doniósł o okropnym wypadku. Dwóch Naturalistów, przyiaciół od dzieciństwa, PP. *Menzies* i *Broughton*, wysłani przez niego dla rozpoznania kraiu *O'Walin*, zginęli tamże w skutek poiedynku. Powodem do nienawiści która obojgu do grobu przywiodła, był nowy gatunek owadu pasożytnego, wynaleziony przez P. *Menzies*, na ciele gołębia dzikiego zabitego przez P. *Broughton*. P. *Menzies* nazwał ten owad *Haimatocare*, a przyiaciel iego, gruntuiąc się na tym że on zabił gołębia, chciał mieć prawo nazwania owadu podług siebie. Z tąd urosła sprzeczka, nienawiść, a wreście i wyzwanie. Obaj przeciwnicy strzelali się bez świadków w odległości 5 kroków, strzał był iednoczesny i z obu stron niechybny; oba bowiem na miejscu zostali.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Frankowska Tekla Oby: z Gub: Grodzieńskiej; Kullig Lud: Guw: z Wrocławia; Markowski Kazim: Obyw: z Petersburga; Rosen Szy:Bankier z Soczewki; Schejman Naucz: zPruss. (G.P.)

DONIESIENIA.

Żądaiący przez korrespondencję moiej pomocy, nie zwykli w listach swoich zamieszczać najpotrzebniejszych wiadomości, iako to: 1) wiek osoby cierpiącej; 2) ogólny stan iej zdrowia i 3) historja choroby zębów; przez co narażaią mnie na przeciągłą korrespondencję, a siebie na zwłokę pożądanego skutku, iaki z *moiej Metody radykalnego leczenia zębów* (nie wyrywaiąc ich) następuie. Pragnąc z duszy wszystko, cokolwiek niedogodnem iest dla cierpiących, na zawsze usunąć, uciekam się z tym do Was Szanowni Pacjenci moi, od których to wyłącznie zależy. Mieszkam przy ulicy Długiej pod Nrem 579, blisko Hotelu Niemieckiego. Ubogim chorym *zawsze pomoc* bezpłatna. — J. *Marja Neuman* Lekarz zębów.

Ktoby życzył zabrać się do miasta **MOSKWY** w tym tygodniu lub przyszłym; zechce się zgłosić pod Nr 472, przy Saskim Ogrodzie, od ulicy Żabiej, na 1m piątrze.

Pięć mil od Warszawy, po tej stronie Wisły, iest do wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami, GORZELNIA nowo-wystawiona, kompletna, z Aparatem Pistorjusza, Browarem Piwnym z wszelkiemi statkami, do których dodaie się Deputat Drzewa i co więcej podług umowy. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1258 lit: A, na 1szem piątrze od frontu.

Przechodząc z ulicy Alea, placem do Szpitalu Ujazdowskiego, w d. 12 b. m., zgubioną została POCHWA od szpady skurzana, nowa; łaskawy Znalazca raczy takową oddać pod Nr 1669 przy ulicy Alea, na 1sze piątro, za nagrodą.

Zł. 60 Nagrody otrzyma, kto da znać do Biura Policji, o zagubionej lub skradzionej OBRĄCZCE złotej z 12 brylantami, ułożonemi w dwa rzędy po 5 i po iednym na rogach. Wszystkie kamienie równej wielkości.

Ktoby potrzebował RZĄDCY znacznego Domu, Rachmistrza, lub Buchaltera, albo też do prowadzenia rozmaitych interesów tu w Warszawie, obeznanego z przepisami Administracyjnemi, Policyjnemi, Skarbowemi, pięknie piszącego, dostatecznie posiadaiącego Rachunkowości, za stół i mierne wynagrodzenie; niech raczy złożyć adres swój w Drukarni Kurjera.

Jest do sprzedania GARNITUR KRZESEŁ orzechowych, rokoko, składaiących się z 12 Krzeseł, 2ch Foteli i Kanapy, z snycerską robotą. Wiadomość na Nowym-swiecie w domu W. Benikowskiego, Nr 1254, u Stolarza.

Żądana iest NIEMKA, zdatna do robot Damskich. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

BANK POLSKI.

Podaie do publicznej wiadomości, iż maiąc zamiar wypuścić w entrepryzę przez licytację publiczną, roboty Mularskie, Ciesielskie i Blacharskie, około reparacji zabudowań w Posesjach Nr 948, 951, 2, 3 i 957, wynoszące summę Rsr. 5514 k. 39 i pół; zawiadamia niniejszem Panów interesentów chcących się podjąć wykonania tych robot, ażeby w dniu 8 (20) Sierpnia r. b. do godziny 12 w południe, złożyli swoią deklarację opieczętowaną pod adresem do Prezesa Banku, z wymienieniem wysokości odstąpionego procentu od summy anszlagiem wykazanej i z dołączeniem do niej kwitu na wniesione do Kassy Banku wadjum wynoszące Rsr. 1500, które nieutrzymuiącemu się natychmiast zwróconem zostanie. Bliższe warunki tej entrepryzy, oraz anszlag na roboty, są do przejrzenia dnia każdego u Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego od godziny 10 z rana do 2ej z południa, wyiąwszy dni świąteczne. Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*.

Osoba w średnim wieku, uzdatniona w gospodarstwie domowem, umieiąca dobrze pisać, posiadaiąca robot wiele, muzykę i ięzyk francuzki, Polka, życzyłaby sobie wejść w obowiązek ZARZĄDZENIA DOMEM, lub towarzyrzenia Osobie samotnej, czyli też prowadzenia Dzieci w miejscu Bony. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej pod Nr 823.

LOKAL złożony z 6 Pokoi, Kuchni, Spiżarni, Drwalni i Piwnicy, oraz ze Stajnią i Wozownią, lub bez takowych, iest do wynaęcia od S. Michała r. b., w domu pod Nr 323 przy ulicy rynek Nowego Miasta, dawniej Doktora Flama, maiącym obszerny dziedziniec i wygodną studnię z wodą w domu.



Potrzebną iest MAMKA, do Dziecka maiącego 11 miesięcy. Wiadomość przy ulicy Marjensztadt pod Nr 2650, na dole.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 16.

TEATR WIELKI. Jutro, 1szy akt *Lunatyczki*. Akt *Dziewicy Orleańskiej*. 2gi raz *Zimowe Zabawy*.

TEATR ROZMAI:. Dziś, z powodu słabości JPanny *Damse*, zamiast dzieł ogłoszonych, będą: 29ty raz *Wendeta*. 5ty raz *Doktor Medycyny*. 204ty raz *Wesele w Ojcowie*.